

Ludobójstwo w Strefie Gazy jest „uzasadnione”?!

29 maja 2024

Konstanty Gebert, Żyd, dziennikarz, autor podcastu „Ziemia zbyt obiecana” był gościem programu „Didaskalia” Patrycjusza Wyżgi. Panowie rozmawiali o wojnie w Izraelu, która obfituje niestety w ofiary wśród cywili.



Redaktor Wyżga zapytał Geberta, czy Izraelczycy nie chcą zakończyć wojny ze względu na ofiary w cywilach – w tym śmierć kobiet i dzieci, które giną z rąk izraelskich żołnierzy, co rząd tłumaczy „wpadkami” i „pomyłkami”.

„Czy w Izraelu są głosy, że już wystarczy, że już za dużo?” – zapytał gościa prowadzący.

„Nie, bo celem wojny nie jest zabicie pewnej liczby Palestyńczyków. Celem wojny, co było deklarowane przez rząd izraelski, było zniaczenie Hamasu jako siły militarnej i uwolnienie uwięzionych” – odpowiedział gość.

Gebert stwierdził, że argumenty za wcześniejszym zakończeniem wojny są głęboko niemoralne, bo zakładają, że „celem wojny jest zabić jakąś liczbę członków obozu przeciwnika i spokój”.

„Nie, celem wojny jest zniaczenie Hamasu. Jeżeliby tę wojnę skończyć przed osiągnięciem tego celu, no to by znaczyło, że ofiary cywilne były absolutnie nieuzasadnione” – powiedział zaproszony dziennikarz.

Te słowa są skandaliczne, bo ofiary cywilne nigdy nie są uzasadnione. Zabijanie cywili to zbrodnia wojenna, a dorabianie do tego ideologii kojarzy się z najgorszymi reżimami totalitarnymi. Naród, który tyle wycierpiał z powodu

totalitaryzmu niemieckiego, powinien to rozumieć. Niestety obecnie trudno mieć za złe tym, którzy porównują działania Izraela do działań III Rzeszy – zwłaszcza gdy padają takie słowa.

Autorstwo: SG

Źródło: NCzas.info